

„Kobiety mają pochwę”. Za te stwierdzenie grożą kary

16 maja 2021

Jedna ze szkockich studentek została objęta postępowaniem dyscyplinarnym na uniwersytecie w Dundee. Podczas zajęć stwierdziła bowiem, że „kobiety mają pochwy” oraz „nie są tak silne jak mężczyźni”. W ten sposób kobieta naraziła się innym studiującym osobom, zarzucając jej głoszenie obraźliwych i dyskryminujących komentarzy.

Lisa Keogh na co dzień studiuje prawo na Uniwersytecie Abertay w Dundee. W trakcie prowadzonych za pośrednictwem komunikatorów internetowych zajęć stwierdziła, że biologiczne fakty są nieubłagane. Kobiety rodzą się więc z żeńskimi organami płciowymi, a dodatkowo właśnie poprzez biologiczne uwarunkowania są fizycznie słabsze od mężczyzn.

Kolegom i koleżankom z roku nie spodobały się jednak te uwagi. Keogh została wpierw wyciszona przez wykładowcę, natomiast później zgłoszono ją do postępowania dyscyplinarnego. Studenci uznali bowiem, że jej komentarze są obraźliwe i mogą prowadzić do dyskryminacji. Ona sama twierdzi, iż chciała jedynie wziąć udział w dyskusji i wygłosić swoje poglądy.

W rozmowie z „Daily Mail” 29-letnia matka dwójki dzieci podkreśla, że przedstawiała jedynie biologiczne fakty i nie chciała propagować „transofobii”. Jest z tego powodu zdziwiona krytyką swojego postępowania, a także obawia się, iż będzie miała teraz trudności z uzyskaniem tytułu prawnika.

Incydent ze studentką prawa na uczelni w Dundee miał miejsce rok po tym, jak wykładowca ekonomii dr Eva Poen została skrytykowana za podobne wypowiedzi. Ekonomistka twierdziła w mediach społecznościowych, że „miesiączkują jedynie kobiety”, co spowodowało na nią gniew ze strony środowisk LGBTQWERTY.

Na podstawie: Dailymail.co.uk

Źródło: Autonom.pl